

Sygn. akt: I C 1824/14 upr.

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2015 roku

Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Anna Dulcka

Protokolant: Natalia Zabojszczyk

po rozpoznaniu w dniu 13 października 2015 roku, w S.

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Spółki akcyjnej z siedzibą w W.**

przeciwko **S. K. (1)**

o zapłatę

oddala powództwo.

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w elektronicznym postępowaniu upominawczym w dniu 22 kwietnia 2014 roku, (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. zażądała zasądzenia od S. K. (1) na swoją rzecz kwoty 1389,10 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 26 marca 2013 roku do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazano, że S. K. (2) zawarł z (...) sp. z o.o. (poprzednikiem prawnym powódki) umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Nadto zaznaczył, że w wyniku niewywiązywania się przez pozwanego z warunków umowy, (...) sp. z o.o. wystawiła pozwanemu dokument księgowy nr (...) z dnia 10 marca 2013 r. na kwotę 1389,10 zł płatną do 25 marca 2013 r. W dalszej kolejności powódka wskazała, iż pomimo upływu terminu płatności, należność ta nie została uregulowana. Dodała, że na mocy art. 494 k.s.h. w dniu 31 grudnia 2013 r. nastąpiło przeniesienie całego majątku (...) sp. z o.o. na rzecz (...) S.A. jako spółki przejmującej, a następnie z dniem 31 grudnia 2013 r. dokonano zmiany firmy na: (...) S.A.

Nakazem zapłaty z dnia 9 maja 2014 roku Referendarz sądowy przy Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód w Lublinie, VI Wydział Cywilny orzekł zgodnie z żądaniem powódki.

Sprzeciwem od nakazu zapłaty S. K. (2) – reprezentowany przez pełnomocnika w osobie ojca J. K. – zaskarżył przedmiotowy nakaz.

Wskazał przy tym, iż pozwany z powodu na zaistniały u niego w dniu 10 października 2012 r. udar mózgu nie miał możliwości spełnienia warunków umowy. Nadto zarzucił brak przejrzystości wyliczenia zadłużenia. Dodał, że znaczna część przedmiotowego zadłużenia została spłacona, jednakże wpłaty te nie znalazły odzwierciedlenia w wyliczonej przez powódkę wysokości żądania. Pełnomocnik pozwanego wyjaśnił, że jego syn od momentu zaistniałego u niego udaru mózgu jest osobą niezdolną do samodzielnej egzystencji, o czym w dniu 21 marca 2013 r. orzekł orzecznik ZUS. Podkreślił, iż od momentu choroby pozwanego, telefon komórkowy nie był już przez niego użytkowany,

albowiem aparat telefoniczny pozostał w domu w momencie, gdy S. K. (1) został zabrany do szpitala. Zaznaczył, że pozwany w tamtym czasie z powodu udaru miał ogromne trudności z mówieniem. Dodał, iż syn opuścił szpital w dniu 22 października 2012 r., a następnie został zabrany na rehabilitację, gdzie przebywał do 31 grudnia 2013 r. Wyjaśnił, że o całej tej sytuacji poinformował powódkę pismem z dnia 4 listopada 2012 r. W dalszej kolejności pełnomocnik pozwanego zaskarżył żądanie powódki, co do wysokości wskazując, iż nie jest jasny sposób dokonywania przez powódkę wyliczeń w zakresie wysokości wierzytelności. Podkreślił, że w niniejszej sprawie należało uwzględnić wysokość salda na koncie pozwanego na koniec miesiąca października jako obrazującego aktualne zadłużenie. Dodał, że według faktury VAT z 4.10.2012 r. za okres od 4.09. do 3.10.2012 r. należność do zapłaty wynosiła 70,17 zł, natomiast według faktury za poprzedni miesiąc należność stanowiła kwota 69,90 zł. Ponadto zaznaczył, iż z uwagi na korzystanie przez pozwanego z telefonu w okresie 4-10.10.2012 r., operator wystawił wezwanie do zapłaty na kwotę 846,82 zł oraz fakturę na kwotę 398,07 zł, łącznie 1244,89 zł. Powołując się na powyższe wskazał, iż w jego ocenie dochodzona przez powódkę kwota jest pochodną od wyżej powołanej 1244,89 zł. Równocześnie jednak zauważył, że z przedstawianych przez powódkę dokumentów nie wynika, w jaki sposób przy obliczaniu aktualnej wierzytelności, uwzględnione zostały dokonane przez pełnomocnika pozwanego w 2013 r. wpłaty. W tej sytuacji zażądał od powódki przedstawienia szczegółowej specyfikacji zadłużenia pozwanego, ze wskazaniem dokumentów je potwierdzających oraz z uwzględnieniem wpłat z 2013 r. Przy tym wskazał, iż specyfikacja ta winna obejmować okres od października 2012 r. tj. od zaprzestania korzystania z telefonu przez pozwanego oraz od momentu, kiedy to zadłużenie pozwanego stanowiła kwota 1244,89 zł.

Powódka w odpowiedzi na zawarte w sprzeciwie zarzuty – w piśmie z dnia 23 marca 2015 r. (k. 126-127) – wyjaśniła, że dokonując wystawienia noty obciążeniowej z dnia 10 marca 2013 r. na kwotę 1389,10 zł skorzystała z uprawnień przysługujących dostawcy usług na mocy art. 57 ust. 6 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo Telekomunikacyjne. Wyjaśniła, że jest to kara umowna z tytułu rozwiązania przez pozwanego z jego winy, umowy o świadczenie telekomunikacyjne, przed upływem okresu, na jaki umowa ta została zawarta. Wyjaśniła, że umowa zawarta została w dniu 26 lutego 2012 r., zaś powinna przestać obowiązywać w dniu 26 lutego 2014 r., natomiast z winy pozwanego uległa rozwiązaniu w dniu 4 lutego 2013 r. Powołując się na powyższe wskazała, iż pozwany zobowiązany jest obecnie do zwrotu ulgi w kwocie 1389,10 zł, która została jemu przyznana w dniu zawarcia umowy. Ponadto zaprzeczył, jakoby przy ustalaniu aktualnego zadłużenia, nie uwzględnił dokonanych przez pozwanego w 2013 r. wpłat na łączną kwotę 560 zł. Twierdził przy tym, iż zostały one zaliczone na poczet zaległych rachunków.

W piśmie z dnia 21 maja 2015 r. (k. 134) pełnomocnik pozwanego przyznał, że przy zawarciu umowy z dnia 26 czerwca 2012 r. udzielona została ulga w kwocie 1998 zł. Przy tym zaznaczył, że ulga ta zgodnie z powołanymi przez powódkę przepisami winna ulec proporcjonalnemu pomniejszeniu stosownie do okresu korzystania z usług. Podkreślił przy tym, iż w jego ocenie kwota 1389,10 zł stanowi jedynie odzwierciedlenie przedmiotowego pomniejszenia, nie zaś odzwierciedlenie dokonanych wpłat na kwotę 560 zł. Zauważył przy tym, że dzień po wystawieniu noty obciążeniowej (11 marca 2013 r.) dokonał również wpłat, a zatem wpłaty te nie mogły zostać uwzględnione w wyliczeniu z dnia 10 marca 2013 r. Ponadto podkreślił, iż w niniejszej sprawie należało uwzględnić okoliczność, że pozwany nie zerwał świadomie umowy, lecz nie mógł, z uwagi na swój stan zdrowia korzystać z usług oferowanych przez powódkę, jak też okoliczność, że opłaty za okres, w którym z telefonu korzystał uregulowane zostały w całości.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Umową z dnia 26 czerwca 2012 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. zawarła ze S. K. (1) umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych, na okres do 26 czerwca 2014 r. (24 miesiące).

Równowartość ulgi przyznanej abonentowi określona została na 1998 złotych.

W pkt V umowy strony określiły natomiast zasady miarkowania wysokości ulgi podlegającej zwrotowi w następujący sposób:

1. W przypadku rozwiązania umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych przez abonenta lub przez operatora z winy abonenta przed upływem terminu określonego w umowie, z której zawarciem wiązało się przyznanie abonentowi

przez operatora ulgi, przysługuje względem abonenta roszczenie o zwrot przyznanej ulgi w wysokości określonej w umowie, pomniejszonej o proporcjonalną jej wartość za okres od dnia zawarcia umowy do dnia jej rozwiązania.

2. Roszczenie należne operatorowi wyliczane będzie według następującego wzoru:

wysokość roszczenia = równowartość przyznanej ulgi x liczba dni pozostałych do końca umowy / liczba dni, na którą zawarta została umowa.

3. Wysokość ulgi przyznanej abonentowi oznacza kwotę stanowiącą sumę upustów udzielonych abonentowi na dzień zawarcia umowy, wyrażającą się w różnicy pomiędzy ceną podstawową usługi telekomunikacyjnej lub towaru zakupionego przez abonenta w związku z zawarciem umowy, a ceną promocyjną oferowaną przez operatora abonentowi. Upust może dotyczyć w szczególności: opłaty aktywacyjnej, należnych opłat abonamentowych, ceny zakupu terminala lub innego sprzętu, przyznanych abonentowi zniżek na usługi telekomunikacyjne.

4. Żądanie zapłaty roszczenia nie dotyczy przypadków w których przepisy prawa uprawniają abonenta do rozwiązania umowy bez obowiązku zapłaty roszczenia stanowiącego ekwiwalent ulgi przyznanej w związku z zawarciem umowy.

dowód: umowa k.68-74,

regulamin k.62-63.

W chwili zawierania umowy z dnia 26 czerwca 2012 roku o świadczenie usług telekomunikacyjnych, S. K. (1) był zatrudniony na stanowisku pracownika ochrony w (...) sp. z o.o. z siedzibą w P..

W lipcu 2012 roku S. K. (1) doznał krwotoku śródmózgowego z powodu, którego był hospitalizowany, a następnie przebywał na zwolnieniu lekarskim.

W dniu 10 października 2012 r. S. K. (1) doznał udaru niedokrwiennego mózgu z następowym niedowładem połowicznym kończyn oraz utratą mowy. W tym samym dniu został – przez pogotowie ratunkowe – zabrany do szpitala, gdzie przebywał do 22 października 2013 r. W momencie wypisu ze szpitala (...) poruszał się przy pomocy balkonika z asekuracją. Ponadto w dalszym ciągu cierpiał na zaburzenia mowy (dysartria).

Chorego skierowano na rehabilitację do C., gdzie przebywał od 26 października do 31 grudnia 2012 roku. Wypisany został w stanie ogólnym dobrym ze wskazaniem, że wymaga okresowej pomocy osoby drugiej.

W dniu 21 marca 2013 roku lekarz orzecznik ZUS ustalił, iż S. K. (1) jest osobą całkowicie niezdolną do pracy od 2 lipca 2012 roku do 31 marca 2016 roku. Nadto stwierdził, że S. K. (1) jest osobą niezdolną do samodzielnej egzystencji.

W dniu 22 lipca 2013 roku (...) do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w S. ustalił, że S. K. (1) jest osobą niepełnosprawną w stopniu znacznym do dnia 31 marca 2015 r. Wskazano, iż S. K. (1) nie jest zdolny do pracy oraz, że w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji występuje konieczność stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innych osób.

Stosunek pracy z firmą (...) sp. z o.o. rozwiązany został z dniem 13 marca 2013 r. na mocy porozumienia stron.

dowód: świadectwo pracy k. 13,

dokumentacja medyczna k.14-18,

orzeczenie k.21,22-23,

orzeczenie o niepełnosprawności k. 148.

W okresie od 1 października 2012 roku do 1 listopada 2012 roku (...) sp. z o.o. wystawiła tytułem umowy z dnia 26 czerwca 2012 roku na rzecz S. K. (1) następujące faktury:

- a) z terminem płatności do dnia 18 października 2012 r. na kwotę 70,17 zł za okres od 4.09.2012 r. do 3.10.2012 r.,
- b) z terminem płatności do dnia 15 listopada 2012 r. na kwotę 398,07 zł za okres od 1.10.2012 r. do 31.10.2012 r.

Pismem z dnia 4 października 2012 r. (...) sp. z o.o. wezwała S. K. (1) do zapłaty kwoty 69,90 zł wyznaczając termin płatności na dzień 18 września 2012 r.

Pismem z dnia 1 listopada 2012 r. (...) sp. z o.o. wezwała S. K. (1) do zapłaty kwoty 846,82 zł (485,61 zł tytułem faktury VAT z 1.09.2012 r. i kwoty 361,21 zł tytułem faktury z 1.10.2012 r.).

dowód: faktura VAT k.24,27,

wezwania do zapłaty k.25-26, k. 28-29,

faktura VAT k. 157.

W chwili choroby S. K. (1) był po rozwodzie i mieszkał sam. Opieką nad nim zajął się jego ojciec J. K., który również uzyskał pełnomocnictwo do reprezentowania syna.

Pismem z dnia 4 listopada 2012 r. J. K. powiadomił (...) sp. z o.o., iż S. K. (1) ze względu na swój stan zdrowia w postaci przebytego udaru niedokrwiennego skutkującego niemożnością samodzielnego poruszania się, niedowładem obu rąk (konieczność karmienia, mycia i przebierania chorego) oraz trudnościami z mową, nie będzie mógł nadal korzystać z usług wynikających z umowy o świadczenia telekomunikacyjne. Wskazał tam, że podczas choroby syna, kiedy jasnym stało się, że S. K. (1) nie jest zdolny do samodzielnej egzystencji udał się do wynajętego przez niego mieszkania, gdzie wśród dokumentów odnalazł umowę z dnia 26 czerwca 2012 r. Wskazał nadto, że jest w podeszłym wieku i nie może już więcej pokrywać długów nieodpowiedzialnego syna. Złożył również prośbę, aby w drodze wyjątku, z przyczyny losowej, rozwiązano z jego synem S. K. (1) umowę, z uwagi na okoliczność, iż nie będzie on już mógł korzystać z usług powódki.

dowód: pismo z dnia 4 listopada 2012 r. k.19-20.

Pismem z dnia 21 listopada 2012 r. (...) sp. z o.o. – za pośrednictwem spółki windykacyjnej – wezwała S. K. (1) do zapłaty kwoty 1261,98 zł (1244,89 zł tytułem należności głównej oraz 17,09 zł tytułem odsetek) wyznaczając 3.dniowy termin płatności i wskazując, iż nieuregulowania należności skutkować będzie skierowaniem sprawy do sądu powszechnego.

W dniu 4 grudnia 2012 r. (...) sp. z o.o. wystawiła tytułem umowy z dnia 26 czerwca 2012 r. na rzecz S. K. (1) fakturę na kwotę 69,90 zł za okres od 4.11.2012 r. do 3.12.2012 r.

Pismem z dnia 1 stycznia 2013 r. (...) sp. z o.o. skierowała do S. K. (1) pismo zatytułowane „drugie wezwanie”, w którym ponownie wezwała do zapłaty kwoty wraz z odsetkami.

W dniu 10 marca 2013 r. (...) sp. z o.o. powołując się na treść umowy z dnia 26 czerwca 2012 r. wystawiła przeciwko S. K. (1) notę obciążeniową na kwotę 1389,10 zł jako podstawę obciążenia wskazując nie dotrzymanie warunków umowy.

dowód: faktura VAT k. 31,

wezwania do zapłaty 32-33, 34-35,

nota obciążeniowa k.36, k.75.

S. K. (1) za pośrednictwem swojego ojca J. K. kilkakrotnie zwracał się z prośbą o anulowanie zaległości lub chociażby zmniejszenie zaległości i możliwość rozłożenia na raty.

Pismem z dnia 14 marca 2013 r. (...) sp. z o.o. odnosząc się do próśb o anulowanie obciążeń S. K. (1) podtrzymała swoje wcześniejsze odmowne decyzje.

(...) sp. z o.o. dokonała następnie sprzedaży wierzytelności przeciwko S. K. (1) na rzecz (...) 1 (...), który pismem z dnia 20 maja 2013 r. wezwał S. K. (1) do zapłaty kwoty 733,19 zł do dnia 27 maja 2013 r.

Po otrzymaniu przedmiotowego wezwania S. K. (1) uiścił na rzecz (...) 1 (...) następujące wpłaty:

- w dniu 5 czerwca 2013 r. kwotę 370,89 zł,

- w dniu 23 czerwca 2013 r. kwotę 105,30 zł,

- w dniu 26 czerwca 2013 r. kwotę 58 zł.

Ponadto S. K. (1) uiścił na rzecz (...) sp. z o.o., uiścił następujące wpłaty:

- w dniu 18 stycznia 2013 r. kwotę 120 zł,

- w dniu 19 lutego 2013 r. kwoty 200 zł i 120 zł,

- w dniu 28 lutego 2013 r. kwotę 105,65 zł,

- w dniu 11 marca 2013 r. kwotę 120 zł i 105 zł.

Pismem z dnia 7 lutego 2014 r. (...) S.A. (następca prawny (...) sp. z o.o.) skierował do S. K. (1) przedprocesowe wezwanie do zapłaty kwoty 1547,17 zł.

dowód: wezwanie do zapłaty k.37-38,

dowody wpłat k.39-42,

dowody wpłat k. 113-114,

dowody wpłat k.93-94,

pismo z dnia 14 marca 2013 r. k.91,

wezwanie do zapłaty k.92.

W momencie powstania u S. K. (1) udaru mózgu był on związany umową cywilnoprawną również z innymi podmiotami gospodarczymi, w (...) S.A. w W..

Pismem z dnia 15 stycznia 2013 r. (...) S.A. w W. w związku z powstałym zadłużeniem, wypowiedziała S. K. (1) umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych. wzywając do zapłaty kwoty 4.724,86 zł.

Pismem z dnia 29 marca 2013 r. – w odpowiedzi na prośbę S. K. (1) opisującą jego stan zdrowotny oraz sytuację materialną – (...) S.A. w W. anulowała naliczone S. K. (1) kary umowne.

dowód: wypowiedzenie umowy k.158,

pismo z dnia 29 marca 2013 r. k.159.

Na mocy umowy z dnia 7 listopada 2013 r. nastąpiło na zasadzie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h. nastąpiło połączenie spółek: (...) S.A. w W., (...) sp. z o.o. w W. i (...) w W., w ten sposób, że pierwsza ze wskazanych spółek przejęła cały majątek dwóch pozostałych spółek. Przedmiotowa zmiana wpisana została do Krajowego Rejestru Sądowego w dniu 31 grudnia 2013 r. W tym samym dniu dokonano również w Krajowym Rejestrze Sądowym zmiany firmy z: (...) S.A. w W. na: (...) S.A. w W..

dowód: odpis z KRS k.58-61.

Aktualnie jedynym źródłem finansowania S. K. (1) jest emerytura w kwocie 865 złotych.

W dniu 14 kwietnia 2015 r. (...) do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w S. ustalił, że S. K. (1) jest osobą niepełnosprawną w stopniu znacznym – na stałe Wskazano, iż S. K. (1) nie jest zdolny do pracy oraz, że w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji występuje konieczność stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innych osób.

bezsporne, a nadto dowód: pismo z dnia 22 marca 2013 r. k.111-112,

orzeczenie z 14.04.2015 r. k. 138.

Sąd zważył co następuje:

Na gruncie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz w kontekście stanowisk stron powództwo okazało się bezzasadne.

Sąd Rejonowy ustalił stan faktyczny na podstawie dokumentów, przedłożonych przez strony, które nie noszą śladów podrobienia, przerobienia, nie były kwestionowane przez strony, co do ich treści i autentyczności a sąd nie znalazł podstaw, by odmówić im przymiotu wiarygodności. Sąd w szczególności oparł się na umowie o świadczenie usług telekomunikacyjnych podpisanej przez pozwanego.

Swoje roszczenie powódka oparła treści art. 57 ust. 6 ustawy z dnia z dnia 16 lipca 2004 r. - Prawo telekomunikacyjne (Dz.U.2014.243 j.t. ze zm.). Przepis ten stanowi: W przypadku zawarcia umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, w tym o zapewnienie przyłączenia do publicznej sieci telekomunikacyjnej, związanego z ulgą przyznaną abonentowi, wysokość roszczenia z tytułu jednostronnego rozwiązania umowy przez abonenta lub przez dostawcę usług z winy abonenta przed upływem terminu, na jaki umowa została zawarta, nie może przekroczyć wartości ulgi przyznanej abonentowi pomniejszonej o proporcjonalną jej wartość za okres od dnia zawarcia umowy do dnia jej rozwiązania. Roszczenie nie przysługuje w przypadku rozwiązania przez konsumenta umowy przed rozpoczęciem świadczenia usług, chyba że przedmiotem ulgi jest telekomunikacyjne urządzenie końcowe.

Podstawowym faktem prawotwórczym, który powinna więc wykazać strona powodowa, była okoliczność jednostronnego rozwiązania umowy przez S. K. (1) przed upływem terminu, na jaki umowa ta została zawarta, jak też wykazanie wartości przysługującej powódce z tego tytułu należności z uwzględnieniem wszystkich dokonanych przez abonenta wpłat. O ile pierwsza z tych okoliczności stanowiąca o istnieniu wierzytelności, co do zasady jest w niniejszej sprawie bezsporna, to jednak okoliczność wysokości przysługującej powódce wierzytelności była przedmiotem sporu już od samego początku niniejszego postępowania. Pozwany, bowiem już w sprzeciwie zażądał dokładnego wskazania sposobu obliczenia przez powódkę wysokości dochodzonej w niniejszej sprawie wierzytelności z uwzględnieniem dokonywanych wpłat. Natomiast strona powodowa ograniczała się jedynie do powtarzania, że wszystkie dokonane przez S. K. (1) wpłaty, w tym te dokonane w 2013 r. zostały zaliczone pomniejszając wierzytelność wynikającą z zaległych rachunków. Równocześnie wskazywała, iż kwota 1389,10 zł dochodzona w niniejszej sprawie nie jest pochodną zaległości z rachunków, lecz stanowi karę umowną za jednostronne rozwiązanie przez abonenta umowy przed upływem terminu, na jaki została zawarta. Dodawała przy tym, iż umowa uległa rozwiązaniu w dniu 4 lutego 2013 r. a więc przed terminem, który upływał w dniu 26 lutego 2014 r. Co znamienne stanowisko strony pozwanej, co do niewykazania wysokości przysługującej powódce wierzytelności z tytułu kary umownej było od samego początku

postępowania niezmiennie. Podkreślał on, że twierdzenia powódki o zaliczeniu dokonywanych przez niego w 2013 r. wpłat są gołosłowne, o czym może świadczyć chociażby okoliczność, iż po wystawieniu noty obciążeniowej z dnia 10 marca 2013 r. stanowiącej podstawę niniejszego powództwa, dokonano jeszcze dwóch wpłat w dniu 11 marca 2013 r., które z przyczyn technicznych nie mogły przecież zostać uwzględnione w przedmiotowej notcie obciążeniowej.

W tym miejscu należało zauważyć, że strona pozwana zdaje się nie rozróżniać, iż powódka dochodziła od niej przed wszczęciem niniejszego postępowania zapłat z dwóch różnych podstaw, tj. niespłaconych zaległości za korzystanie z usług telekomunikacyjnych oraz kary umownej za przedwczesne rozwiązanie umowy. Nie zmienia to jednak w ocenie sądu faktu, że celem wykazania wysokości przysługującego powódce roszczenia z tytułu kary umownej niezbędnym jest odniesienie się do rozliczenia pomiędzy stronami w zakresie zaległości wynikającej ze świadczonych usług telekomunikacyjnych. Dopiero, bowiem wykazanie, że należności z tytułu świadczonych usług nie zostały do końca uregulowane, a tym samym, że wpłaty z 2013 r. nie mogły zostać zaliczone na poczet wierzytelności z tytułu kary umownej umożliwiłoby sądowi dokonywanie ustaleń, co do zasadności przedmiotowego żądania. Powódka natomiast w tym względzie ograniczyła się jedynie do gołosłownych twierdzeń o zaliczeniu wszystkich wpłat z 2013 r. na poczet zaległości z tytułu świadczonych usług uniemożliwiając tym samym sądowi weryfikację swoich twierdzeń w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Nie sposób przy tym nie zauważyć, że powódka dokonała cesji przysługującej jej względem pozwanego wierzytelności. Przy tym nie wykazano w niniejszym postępowaniu zakresu, ani wysokości przedmiotowej cesji. Nie sposób zatem ustalić, czy dokonywane przez pozwanego wpłaty zostały zaliczone na poczet wierzytelności będącej następnie przedmiotem cesji, jak też wysokości i sposobu rozliczenia tych wpłat, a przede wszystkim nieznana jest również podstawa wierzytelności będącej przedmiotem cesji (świadczenie usług, czy też kara umowna). Uwypuklić przy tym należy, iż na rozprawie w dniu 18 czerwca 2015 r., z uwagi na konsekwentne stanowisko strony pozwanej kwestionujące wysokość dochodzonego przez powódkę żądania, sąd zobowiązał pełnomocnika powódki do złożenia w terminie 14 dni pisma procesowego w trybie art. 207 k.p.c. ze wskazaniem dokładnego sposobu ustalenia wysokości żądanej do zwrotu ulgi przy zastosowaniu wskaźników w umowie oraz sposobu rozliczenia kwoty wpłaconej przez pozwanego w dniu 11 marca 2013 roku pod rygorem skutków opisanych w art. 207 k.p.c. W odpowiedzi powódka w piśmie z dnia 27 lipca 2015 r. ograniczyła się jedynie do wskazania, iż opisana w umowie z dnia 26 czerwca 2012 r. ulga w kwocie 1998 zł została pomniejszona o proporcjonalną jej wartość za okres od dnia zawarcia umowy do dnia jej rozwiązania według wzoru wskazanego w umowie, co stanowi kwotę 1389,10 zł.

Powyższe pozwala na uznanie, iż sąd w niniejszym postępowaniu nie miał realnej, potwierdzonej w zgromadzonym materiale dowodowym, możliwości ustosunkowania się do forsowanych przez powódkę twierdzeń w zakresie wysokości przysługującego jej w stosunku do pozwanego z tytułu kary umownej żądania. Podkreślić należy, że zgodnie z zasadami procesu cywilnego ciężar gromadzenia materiału dowodowego spoczywa na stronach (art. 232 k.p.c., art. 3 k.p.c., art. 6 k.c.). Jego istota sprowadza się zaś do ryzyka poniesienia przez stronę ujemnych konsekwencji braku wywiązania się z powinności przedstawienia dowodów. Skutkiem braku wykazania przez stronę prawdziwości twierdzeń o faktach istotnych dla sprawy jest tylko to, że twierdzenia takie zasadniczo nie będą mogły leżeć u podstaw sądowego rozstrzygnięcia. Strona, która nie udowodni przytoczonych twierdzeń, utraci korzyści, jakie uzyskałaby aktywnym działaniem. Przedstawienie przez stronę dowodu w celu wykazania określonych twierdzeń o faktach, z których wywodzi dla siebie korzystne skutki, jest więc nie tyle jej prawem czy obowiązkiem procesowym, co ciężarem procesowym, wynikającym i zagwarantowanym przepisami prawa, przede wszystkim w jej własnym interesie. To interes strony nakazuje jej podjąć wszelkie czynności procesowe w celu udowodnienia faktów, z których wywodzi korzystne skutki prawne. Należy przy tym pamiętać, że sąd rozstrzyga sprawę według właściwego prawa materialnego na podstawie koniecznych ustaleń faktycznych uzyskanych dzięki zebranych środkom dowodowym. Na te właśnie ustalenia składają się dowody, które przedstawiają w pierwszej kolejności same strony, zgodnie z brzmieniem art. 232 k.p.c. (por. m.in. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 sierpnia 2014 roku, w sprawie o sygn. akt: I Aca 286/14, a także Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 marca 2014 roku, w sprawie o sygn. akt: III Aua 930/13).

Mając na uwadze powyższe, należało stwierdzić, że w postępowaniu tym powódka nie udźwignęła ciężaru dowodu. Nie wykazała bowiem wysokości należności głównej, nie mówiąc o odsetkach. Brak natomiast było podstaw do

dokonywania ustaleń tejże wysokości w oparciu o treść art. 322 k.p.c. Nie sposób również pominąć, że postawa powódki zwłaszcza w postępowaniu przedsądowym, godzi w zasady współzycia społecznego.

W myśl bowiem art. 5 k.c. Nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. W ocenie sądu doszło w niniejszej sprawie do wykorzystania pozycji profesjonalisty, jakim jest powódka w stosunku do osoby fizycznej. Za sprzeczne z poczuciem słuszności byłoby w ocenie sądu zaakceptowanie sytuacji, w której przedsiębiorca, pomimo otrzymania już na początku listopada 2012 r. informacji o niemożności korzystania przez pozwanego z usług telekomunikacyjnych z uwagi na znaczne trudności w mowie będące skutkiem udaru niedokrwiennego mózgu wystawia jeszcze na rzecz pozwanego kolejne faktury VAT. Przy tym nie sposób nie zauważyć, że czasookres faktur wystawianych przez powódkę nie jest jasny albowiem w niektórych sytuacjach nachodzi na siebie (faktura na kwotę 70,17 zł za okres od 4.09.2012 r. do 3.10.2012 r. oraz faktura na kwotę 398,07 zł za okres od 1.10.2012 r. do 31.10.2012 r.). Przy tym po stronie abonenta cały czas istnieje wola do ugodowego załatwienia sporu oraz kierowane są prośby przez będącego w podeszłym wieku ojca J. K., wskazującego, na stan fizyczny syna S. K. (2) oraz trudną sytuację finansową swoją i syna. Powódka – co jest jej uprawnieniem – pomimo wielokrotnych próśb pozwanego odmawia anulowania wierzytelności. Równocześnie jednak nie sposób zauważyć, że nie czyni przy tym zadość spoczywającemu na niej jako na profesjonalistce obowiązkowi rozliczenia w sposób jasny i precyzyjny przysługującej jej wierzytelności wraz z uwzględnieniem dokonywanych sukcesywnie wpłat, kierując jedynie kolejne – jak wynika z treści pism pozwanego niezrozumiałe dla niego co do wysokości – wezwania o zapłatę, a następnie dokonuje cesji tejże wierzytelności. Przy tym nie sposób pominąć, że pozwany po otrzymaniu wezwania od kolejnego wierzyciela również i na jego rzecz dokonuje płatności. W ocenie sądu w toku niniejszego postępowania wykazane zostało, iż strona pozwana, pomimo trudności fizycznych i finansowych, wykazywała wolę polubownego rozwiązania sporu. Niestety jednak strona powodowa nie udźwignęła ciężaru wykazania, iż pozwanego z uwagi na zaistniałą u niego chorobę, skutkującą niemożnością samodzielnej egzystencji, potraktowała w sposób indywidualny, a nie jak pozostałych innych abonentów z własnej winy rozwiązujących umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych.

Mając na uwadze powyższe rozważania orzeczono jak w sentencji.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

S., dnia 3.11.2015 r.

SSR Anna Dulaska